

GAZETA OSIEDLE

GAJ - BOREK - GRABISZYNEK - KLECINA - KRZYKI - PARTYNICE - OLTASZYN - OPORÓW - WOJSZYCE

Gazeta bezpłatna dla Ciebie

Nr 80/2017 - PAŹDZIERNIK

Wrocław mojego dzieciństwa i młodości...

... czyli jak zostałem polonistą – tak po wakacyjnej przerwie ruszył Klub Biblioteki Jesiennej. Na inauguracyjnym spotkaniu 20 września licznie dopisali klubowicze. Sezon otworzył znany teatrolog i witkacolog profesor Janusz Degler. Osobistym, fascynującym i bogato okraszonym anegdotami wspomnieniem o powojennym Wrocławiu oraz losie swojej rodziny na tle dziejów Polski i europejskiej historii XX wieku.

Ojciec profesora - syn zesłańca - dorastał w miejscowości Złotoust na Uralu, a w 1919 roku jako żołnierz Dywizji Syberyjskiej brał udział w walkach z wojskami generała Tuchaczewskiego. Po wojnie z Sowietami osiadł w Sosnowcu i tam pracował na stanowisku buchaltera (księgowego) w górnictwie. Pod koniec sierpnia 1939 roku dostał wezwanie do wojska, a 18 września 1939 pod Równem dostał się do sowieckiej niewoli. Jego mały syn Janusz miał wtedy niespełna 1,5 roczku.

Wojenna tułaczka

Pod nieobecność ojca,



Kierownik Filii MBP nr 54 Alicja Leskiewicz wita prof. Janusza Deglera

matka i babka zapewniły małemu Januszkowi przeżycie w potwornie ciężkich warunkach wojennej niemieckiej i radzieckiej okupacji - Żony i matki polskich żołnierzy przeniosły pokolenie wojennych dzieci przez ten czas. Samotne, codziennie walczyły o podstawy egzystencji, dzięki nim przeżyły dzieci i nie pojawiła się luka pokoleniowa.

Po wojnie w lipcu 1945 roku rodzina trafiła najpierw do Bystrzycy, „Asyza Północy”, jak z uczuciem określa profesor. Tam matka dostała przydział na mieszkanie oraz na sklep z wyrobami drewnianymi i narzędziami. Mały Januszek najbardziej ucieszył się z drewnianej hulajnogi. Tam doszło (16.09.1947) do spotkania z od lat niewidzianym i wytęsknio-

nym ojcem, który przy tej okazji sprezentował Januszkowi angielski zegarek.

W powstającym radiu we Wrocławiu potrzebny był główny buchalter i znajoma rodziny – Zofia Szafrowa – ściągnęła ojca do pracy do Wrocławia. Dla 9-cioletniego Januszka pierwsze zetknięcie z Wrocławiem to był szok, wypalone ruiny, wszechobecny odór.

Artyści na Krzykach

Profesorowie lwowscy dostali mieszkania na Oporowie, lekarze na Biskupinie, administracja na Sępolnie, a dziennikarze i artyści z racji bliskości radia – na Krzykach; profesor podkreśla specyficzną i mądrą politykę osiedleńczo-mieszkańczą powojennych władz Wrocławia.

GODZINY OTWARCIA APTEK

CALENDULA



Apteka
Calendula

LAWENDA



Apteka
Lawenda

poniedziałek - piątek od 8 do 21
sobota od 8 do 20
niedziela od 9 do 16

tel. 71 302 65 09
ul. Wałbrzyska 3c

poniedziałek - piątek od 8 do 20
sobota od 9 do 14
niedziela nieczynne

tel. 502 457 691
ul. Skarbowców 27a

REALIZUJEMY WNIOSKI NA PIELUCHOMAJTKI,
ŚRODKI OPATRUNKOWE, RECEPTY ROBIONE,
LEKI NA ZAMÓWIENIE

Biuro Ogłoszeń Gazety Osiedle

tel. 602 49 84 25

e-mail: mediama@op.pl

- Polskie Radio było wtedy głównym ośrodkiem życia kulturalnego we Wrocławiu i dorastałem w otoczeniu wspaniałych ludzi, że wymienię tylko kilku - wspomina profesor Degler.- Aktor Artur Modlicki (grał m.in. w „Popiele i diamencie”) był naszym sąsiadem, opiekował się 24 kotami, a każdy z nich miał imię od diabła. Tadeusz Banaś pełnił funkcję dyrektora artystycznego Polskiego Radia, Tadeusz Lutogńiewski – świetny dziennikarz, recenzent teatralny, założył potem czasopismo literackie „Nowe Sygnały” i miesięcznik „Odra”. W sali koncertowej radia organista i dyrygent Władysław Oćwieja dawał koncerty organowe, a zamieszkali na ulicy Kampinoskiej Halina i Wojciech Dzieduszycy organizowali koncerty prawie co niedzielę. Na Krzyckiej mieszkał poeta Tymoteusz Karpowicz, zaś niezapomniany i nienagannie uprzejmy dla klientów (także tych zalegających

z uregulowaniem opłat za zakupy na kredyt) pan Pleśniak prowadził sklepik na rogu Wiosennej.

Szkolne lata

W Szkole Podstawowej nr 30 na ul. Wietrznej dyr. Siciński (ojciec Bogdana Sicińskiego, potem znanego językoznawcy, który przed Miodkiem prowadził kącik porad językowych w Słowie Polskim) stosował surowe metody wychowawcze, a uczniowie go bardzo szanowali.

- Do trzeciej klasy chodziłem z chłopcami, którzy mieli po 16 lat. Przyszli prosto z lasu (partyzantki). To byli dorośli mężczyźni, zapanowanie nad nimi było niełatwą sztuką. W szkole panowała dyscyplina, a kary fizyczne były na porządku dziennym. Inaczej trudno byłoby okiełznać niektórych uczniów starszych w społeczności szkolnej, nadrabiających wojenne braki w edukacji.

(ciąg dalszy
na ostatniej stronie)

Wychowawca wrocławskiej młodzieży



Kapłan, wychowawca młodzieży i społecznik. Życiorys wywodzącego się z Kresów ks. Aleksandra Zienkiewicza do dziś inspiruje. W Centrum Historii Zajezdnia przy Grabiszyńskie można zobaczyć wystawę czasową poświęconą twórcy wrocławskiego duszpasterstwa akademickiego.

– Spotkanie w czasach studenckich Wujka, Osoby-daru, wytworzyło we mnie maksymalistyczne standardy ocen w patrzaniu na kapłanów. – opowiada Maria Lubieniecka, współautorka wystawy – Wujek bowiem, ofiarowując młodym swą kapłańską codzienność, obdarowywał ich osobistą wyjątkowością.

Ekspozycja w ujęciu chronologicznym opowiada o życiu charyzmatycznego duszpasterza. Podróż rozpoczyna się na Kresach Północno-Wschodnich, gdzie urodził się ks. Zienkiewicz. Następnie zwiedzający mogą dowiedzieć się, jak kapłan po dramacie II wojny światowej trafił na Ziemię Zachodnie do Wrocławia.

- Na wystawie możemy zobaczyć rzeczy pochodzące z wyposażenia domowego kapłana m.in. drobne przedmioty codziennego użytku, szaty liturgiczne, albumy zdjęciowe oraz dokumenty, takie jak maszynopisy prac naukowych i pamiętniki księdza. Można zapoznać się też m.in. z opinią prymasa Wyszyńskiego, który bardzo cenił ks. Zienkiewicza za niezłomną postawę wobec komunistów w latach 50., gdy pełnił posługę rektora Seminarium Duchownego we Wrocławiu – mówi Juliusz Woźny, rzecznik Ośrodka.

Ostatnia sekcja wystawy poświęcona jest dorobkowi popularnego „Wujka” oraz toczącemu się procesowi beatyfikacyjnemu. Ekspozycja powstała we współpracy Ośrodka z wychowankami ks. Zienkiewicza.

Wystawa będzie dostępna dla zwiedzających do 12 listopada br.

(jw)

Bistro Cukiernia Appetit

Organizacja przyjęć okolicznościowych:

- chrzciny
- bierzmowania
- komunie
- urodziny
- imprezy firmowe
- inne...



Najlepsze pierogi na Krzykach,
domowe obiady i ciasta

Wykonujemy torty i ciasta na zamówienie

tel 71-728-86-68

ul. Skarbowców 64/1a

Agencja Ubezpieczeniowa Ergo Hestia



Zapraszamy do naszego biura Ergo Hestii przy ul. Karmelkowej 2C.

Gwarantujemy przyjemną atmosferę i pyszną kawę - porozmawiajmy o Twoim ubezpieczeniu.

Kontakt: Artur Chłudziński, tel. 793 928 051
mail: twojagentartur@gmail.com

Zbigniew Chłudziński tel. 601 7777 65
mail: agencja.zbyszko@gmail.com

podologia

Gabinet specjalistycznej pielęgnacji stóp

W ofercie:

- Profilaktyka stopy cukrzycowej
- Korekta wrastających paznokci
- Pedicure specjalistyczny i kosmetyczny

- Pobieranie materiału do badań mykologicznych
- Bezbolesne usuwanie przerośniętych paznokci
- Rekonstrukcja paznokci
- Usuwanie oraz pielęgnacja pęknięć i rozpadlin
- Usuwanie odcisków i modzeli

Godziny otwarcia:
pn- pt 10.00 - 20.00,
sobota 10.00- 16.00

Wrocław, ul. Jeździecka 12a,
tel.: 501 008 358

www.twojestopy.pl

Zapraszam na bezpłatne konsultacje.

W celu ustalenia terminu wizyty proszę o kontakt telefoniczny.



GABINETY STOMATOLOGICZNE

- stomatologia zachowawcza
- stomatologia estetyczna
- leczenie endodontyczne kanałowe (pod mikroskopem)
- chirurgia
- implantologia
- ortodoncja
- protetyka
- periodontologia (leczenie chorób przyzębia)
- higienizacja
- wybielanie zębów

Umowa z NFZ
Systemy ratalne na leczenie

Dojazd komunikacją miejską:
tramwaj 17, autobus 133

ul. Przyjaźni 66/9
tel. 71/72 99 547, 71/72 99 917

e-mail: optimamed@gmail.com

LARYNGOLOG

medisense

lek. Katarzyna Bitowska

Raławicka 107/1c Wrocław

rejestracja telefoniczna 509153204

www.medisense.pl

Nowa przychodnia na Twoim osiedlu

Już otwarta !!!

Świadczymy usługi w ramach kontraktu z NFZ

Zapraszamy do składania deklaracji do:

- lekarza pediatry
- lekarzy rodzinnych
- pielęgniarki środowiskowej i położnej



Zapewniamy:

- 4 nowoczesne gabinety lekarskie,
- gabinet zabiegowy i punkt szczepień dzieci zdrowych
- pełną diagnostykę laboratoryjną
- szybkie testy diagnostyczne (CRP, wymaz z gardła w kierunku diagnostyki anginy)

Raławicka 105/1B
53-149 Wrocław
czynne:
Pon.-piąt. 8.00-18.00
tel. 71 73 73 470



www.vistamed.pl

V I S T A M E D
MEDYCINA Z PERSPEKTYWA

Osiedlowo – Festynowo



Deszczowa i chłodna pogoda nie przeszkodziła w dobrej zabawie podczas konkurencji sportowych



Strażacy zademonstrowali akcję ratowniczą



Skautki Europy częstowały słodkimi wypiekami



Pokaz tresury psów ratowniczych przyciągnął wielu widzów



Po konkurencjach sportowych, organizowanych i przeprowadzanych przez nauczycieli SP nr 42, dzieci zgłaszały się po nagrody - upominki

W Parku Klecińskim zagościła niecodzienna atrakcja. W sobotę 16 września radni Rady Osiedla Klecina zaprosili mieszkańców na Festyn Osiedlowy. Mimo niesprzyjającej pogody, a było chłodno i padał deszcz (na szczęście z przerwami), uczestnicy przyszli tłumnie.

Był to udany debiut festynowy nowej, aktualnej Rady, w tym składzie działającej od końca maja 2017, poprzednie festyny odbywały się wiele lat temu. Wśród atrakcji festynowych były m.in konkurencje sportowe dla dzieci zorganizowane i przeprowadzone przez nauczycieli ze Szkoły Podstawowej nr 42 przy ulicy Wałbrzyskiej, trening zachęcający do aktywności fizycznej z profesjonalnym trenerem personalnym, pokazy akcji ratowniczych OSP Jednostki Ratownictwa Specjalistycznego we Wrocławiu, warsztaty malarskie i konkurs dla dzieci o tematyce antyśmogowej wsparte przez Wrocławski Fundusz Małych Inicjatyw, stoisko ze słodkimi wypiekami prowadzone przez Skautów Europy, stoisko rowerowe, dmuchana zjeżdżalnia, punkty gastronomiczne, stoiska z gadżetami i zabawkami, mini targowisko „pchl targ”. Na połowę budżetu festynowego radni osiedlowi pozyskali sponsorów, drugą połowę pochodziła z kasy Rady. Gratulujemy i czekamy na następne festyny rady Osiedla Klecina.
(tekst i foto R.S.)



str 15 Na sportowo pod okiem nauczycieli SP42

Pomaganie przez ubranie

Szkoła Podstawowa nr 42 we Wrocławiu zajęła pierwsze miejsce we Wrocławiu, a drugie w Polsce w akcji „Pomaganie przez ubranie”. Akcję w szkole wprowadziła Bogusława Przewłoka – nauczyciel techniki i plastyki.

Uczniowie, rodzice i pracownicy szkoły przez ubiegły rok szkolny zbierali używane, ale w dobrym stanie ubrania. 2,479

kilograma na osobę to wynik klecińskiej placówki, pierwsze w Polsce Przedszkole Specjalne nr 23 w Warszawie uzbierało 2,959 kg na osobę, a trzeci ogólnopolski wynik 2,455 kg na osobę uzbierało Przedszkole Specjalne nr 1 w Łodzi.

Na uroczystym apelu z okazji Dnia Edukacji Narodowej 13 października 2017 pani prezes akcji przekazała na ręce Dyrekcji Czterdziestki Dwójki nagrodę – tablicę multimedialną.

(RS)

INFORMATOR OSIEDLOWY

Zapraszamy do prezentowania Państwa firm w Informatorze Osiedlowym. Koszt zaledwie 1 zł netto za jedną emisję (przy zamówieniu 10 emisji). Rubryka oddam za darmo, dam pracę: gratis. Informacje: tel. 602 49 84 25, mail: mediama@op.pl

PRACA

- Łódzka szwalnia otwiera filię we Wrocławiu. Poszukujemy szwaczek na stębnówkę i overlock. Szycie odzieży damskiej.
Kontakt: 601 537 345

- Stabilna firma budowlana poszukuje fachowców. Tel. 501 372 254

KUPIĘ/SPRZEDAM

- kupię płyty analogowe punk, reggae, tel. 602 49 84 25

SPORT, REKREACJA

- Trener personalny, e-mail: marszpy@gmail.com, tel.: 30556047

ZDROWA ŻYWNOŚĆ

- Miód oraz inne produkty pszczele prosto z ula. Pasieka Smolecka tel. 533183897

TŁUMACZENIA

- język angielski, e-mail: dsz1@vp.pl

MONTAŻ/TELEWIZJA

- montaż materiałów reklamowych - filmowych, tel. 531 642 792

TELEFONY

- PLANET GSM. Punkt sprzedaży. CH „Krzyki” ul. Wawrzyniaka2. Serwis, skup, sprzedaż telefonów. Tel. 501 455 903

ZAPROŚ ŚWIĘTEGO MIKOŁAJA I ŚNIEŻYNKĘ!!!

Już dziś warto pomyśleć o niespodziance dla dzieci!

- Zaproś Św. Mikołaja i Śnieżynkę.
- Profesjonalny zespół z doświadczeniem aktorskim
- Pozytywne podejście do dzieci
- Punktualność

Zamówienia i rezerwacje:

e-mail: mediama@vp.pl.

Tel. 602 49 84 25

ZAPRASZAMY!

Gazeta Osiedle

Wrocław, ul. Poranna 16
e-mail: mediama@op.pl,
tel. 602 49 84 25

Redaktor naczelny,
wydawca:
Marek Szpyra

Redakcja:
Stanisław Chodorowski,
Dominika Szpyra,
Aneta Szymoniak (foto)

FB: Gazeta-Osiedle
TS - tekst reklamowy

Wrocław mojego dzieciństwa...

Edmund Kajdasz, nauczyciel śpiewu w „trzydziestce”, dyrygent, pracownik redakcji muzycznej PR i chóru Opery postanowił stworzyć międzyszkolny chór (przekształcony potem w Chłopięcy Chór Polskiego Radia) - ciąg dalszy ze str. 1

Janusz Degler został do tego chóru wzięty, choć stwierdza samokrytycznie - Nie mam głosu, mam dobry słuch, głosu nie, ale mnie wziął. Trudno mu się dziwić. Co „odwali” syna głównego księgowego?! Więc śpiewałem, ale męczyłem się, dopóki nie poskarżyłem się ojcu, który poprosił, aby mnie zwolnić.

Krzyki były podzielone...

... między dwie zwalczające się „bandy” - grupy chłopców starszych, których przez wojnę ominęła szkoła, którym trudno się było dopasować do normalnych warunków. Młody Janusz - dumny posiadacz piłki futbolowej, pożyczał ją czasami jednej z grup i dzięki temu miał pewne przywileje u Leśniaka - przywódcy „bandy”. Przy pętli tramwaju „7” działała wtedy pospolita „mordownia” - restauracja „Pokrzep się”, przystań ludzi spod ciemnej gwiazdy (potem jej miejsce zajęła „Pod Kasztanami”). Nietrudno było w okolicach zostać ofiarą napaści rabunkowej, pobicia. Z takiej opresji wyratował się kiedyś młody Janusz dzięki powołaniu na nazwisko Leśniaka.

Z podstawówki profesor wspomina emocje sportowe i teatralne - W 1948 żyliśmy Wyścigiem Pokoju. Start etapu był sprzed budynku Polskiego Radia, przyprawdano całą szkołę, machaliśmy chorągiewkami. Przed startem nastąpił moment zawstydzający dla dziewcząt, bo kolarze przed wyruszeniem musieli się wysuszać. Wiem, że dla koleżanek było to trudne przeżycie. Na następne starty już nie chodziliśmy.

- Przyszedł do nas trener Kaszyński, świetny zawodnik Śląska i stworzył z nas znakomitą drużynę koszykówki, dostaliśmy się nawet do II ligi. Podczas przedstawienia „Wilk i koźlęta” w 1949 w Teatrze Młodego Widza przy Współczesnym doświadczyłem po raz pierwszy magii teatru.

Sp...dalejcie stąd

W V LO przy Kruczej za „kadencji” młodego Janusza królował dyrektor Rybicki, a języka polskiego uczyła Wanda Kamola - nauczycielka niezwykła - jak podkreśla z szacunkiem i wzruszeniem profesor Degler. Były to lata stalinowskiego reżimu. W edukacji obowiązywała oficjalna linia

partii i komunistyczny kanon lektur. - Nasza kochana nauczycielka oficjalne tematy realizowała w 15 minut, a potem czytała wielką literaturę polską np. „Beniowski-go”. W dużej mierze zdecydowała o wyborze przeze mnie zawodu.

5.03.1953 licealiści zastali szkołę zamkniętą i obstawioną przez jakieś ciemne figury. Poszli od strony podwórza i od przyjaźnionego palacza kotłowni szkolnej usłyszeli „Panowie sp..dalejcie stąd, bo tu jest UB”. W nocy ktoś na wszystkich piętrach wymalował hasła; „Stalin kat narodu polskiego”, „Katyń pomścimy” itd. Z tego powodu mieli 3 dni wolnego, a potem



Klubowicze Jesiennej Biblioteki licznie przybyli na spotkanie

musieli wysłuchać, stojąc na baczność radiowej transmisji ceremonii pogrzebowej Stalina.

W klasie maturalnej (1956) Janusz stanął przed wyborem studiów. Kiepski z matematyki, dobry z polskiego - dobrze pisał, a sport darzył miłością i marzył o zostaniu dziennikarzem, sprawozdawcą sportowym jak Bohdan Tomaszewski czy Tuszynski. Veto postawiła rodzina - chciała aby kształcił się na inżyniera. Po naradach rodzinnych i konsultacjach z dziekanem wydziału dziennikarskiego Kazimierzem Koźniewskim (który uzmysłowił jak upolitycznione są studia dziennikarskie) Janusz zdał na polonistykę na Uniwersytecie Wrocławskim.

Wolność daje kultura

- W październiku 1956 zacząłem studiować, wszedłem w politykę. Na Politechnice Wrocławskiej odbył się wiec studencki. Gorące dyskusje, dziesiątki postulatów.

Nastąpił Przełom 1956, uchylila się żelazna kurtyna, do Polski napłynęła literatura amerykańska, europejska czy filmy francuskie, włoskie, amerykańskie, w tym westerny. Człowiek dostawał amoku, jak to wszystko ogarnąć. Uczucie wolności, nieskrępowanego dostępu do kultury stało się przeżyciem pokoleniowym. Dlatego mówię, że należę do Generacji 1956. Wrocław zyskał wiarę, że tu będzie Polska i zaczął się stawać wspaniałym miastem. Do 1956 Wrocławia nie odbudowywano, tylko odgruzowywano. Wiele osób osiadłych tu po wojnie nie rozpakowało walizek do końca, w przeświadczeniu, że

Gest, Pandora. Wrocław stał się głównym ośrodkiem życia teatralnego dzięki Festiwalowi Polskich Sztuk Współczesnych, który stworzył Zygmunt Huebner. Był Festiwal Teatru Otwartego, który tworzył Kalambur i Boguś Litwiniec, gdy cały Wrocław zamieniał się w scenę teatralną. W 1964 miało miejsce niezapomniane przedstawienie „Szewców” Witkacego w reżyserii Włodka Hermana. Aktorów, trzech odtwórców głównych ról, wysłał najpierw na praktykę do szewca. Przez miesiąc uczyli się szyc buty. W Teatrze Polskim Jerzy Krasowski realizował przedstawienia polityczne, a Krystyna Skuszanka poetyckie, m.in. „Jak wam się podoba” - dla mnie najpiękniejsze przedstawienie teatralne jakie widziałem.

Tadeusz Różewicz...

...znakomity poeta i dramaturg, nim jako Honorowy Obywatel Wrocławia w 1994 dostał domek na Biskupinie, mieszkał na Januszowickiej - snuje opowieść profesor. - W Parku Południowym Różewicz uprawiał poranne spacerunki wokół stawu, zanim pojawiały się tam opiekunki z hałaśliwymi dziećmi. Niejednokrotnie spotykałem go podczas spacerów z moim psem. Na „Laweczce spotkań i rozmów” przy stawie dzielił się ze mną wspomnieniami, odzierając mit partyzancki z glorii, przywołując w opowieściach partyzancką rzeczywistość chłodu, głodu i strachu.

Z zaintrygowaniem profesor wspomina postać pewnego Wędrowca.

- Czasem naszym rozmowom w parku przysłuchiwał się przysypiający bezdomny, niby zwykły, niezbyt czysty, jakby pod wpływem, ale...

I tu odsyłam Czytelników do wiersza „widziałem Go” z mistycznym wyznaniem Różewicza, wiersza odczytanego klubowiczom przez profesora.

Z wielkim wzruszeniem Klubowicze Jesiennej Biblioteki mieli okazję wysłuchać jeszcze jednego wiersza w interpretacji Janusza Deglera. Wiersz inteligentnie, dowcipnie i empatycznie charakteryzującego zawód polonisty, wiersz Andrzeja Waligórskiego, satyryka i twórcy kabaretu Elita, twórcy, który mieszkał przy Sudeckiej.

Na zakończenie prof. Degler zaprosił do odwiedzenia ukoronowania jego wieloletnich marzeń i starań - oddziału Muzeum Miejskiego - Muzeum Teatru im. Henryka Tomaszewskiego na Pl. Wolności.

*Wspomnienia prof. Deglera zestawila Renata Szpyra, wdzięczna, że na ich podstawie mogła ujrzeć Wrocław takim, jakim pokochał go Profesor
Fot. Renata Szpyra*